

PODLASKI

# MANAGER

[www.iph.bialystok.pl](http://www.iph.bialystok.pl) • [www.podlaskiecam.pl](http://www.podlaskiecam.pl)

**IPH**

DWUMIESIĘCZNIK INFORMACYJNY  
IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ  
W BIAŁYMSTOKU

**NUMER 228**

**LISTOPAD-GRUDZIEŃ 2025**

## **Apel w sprawie „ósemki”**

Przedsiębiorcy proszą premiera  
o przyspieszenie i dofinansowanie  
budowy odcinka Białystok - Suwałki

## **Wszystko jest informacją**

Jak detektyw może pomóc  
w prowadzeniu biznesu?

## **PKB niczym celebryta**

Czyli o karierze wskaźnika  
makroekonomicznego

# **Sergiusz Martyniuk**

**Inwestycje są wpisane w naszą strategię i wynikają z prostego faktu -  
świat się zmienia, a my chcemy być o krok przed tymi zmianami**

# *Spotkanie Oplatkowe*

**PODLASKIEGO FORUM GOSPODARCZEGO**



*19 grudnia 2025*

**AULA MAGNA PAŁACU BRANICKICH**

Fot. K. Dzidzik/IPH



## Szanowni Państwo,

za nami kolejny rok, o którym – przynajmniej w kontekście prowadzenia biznesu w naszym regionie – można powiedzieć, że lepiej się kończy, niż zaczął. W ostatnich tygodniach, dzięki otwarciu drogowych przejść granicznych z Białorusią, odżył związany z tym transport i handel, co już odczuło wiele mniejszych i większych podlaskich firm. Czy i kiedy wróci do poziomu sprzed 2023 roku – to pokażą kolejne miesiące. Nas cieszy, że apele i starania, w których także IPH miała swój udział, w końcu przyniosły efekty. Mam nadzieję, że równie skuteczny okaże się kolejny apel, z jakim do premiera polskiego rządu wystąpili podlascy przedsiębiorcy – piszemy o nim w niniejszym numerze „Podlaskiego Managera”.

Dla Izby Przemysłowo-Handlowej to był rok aktywny, a najlepszym tego przykładem jest choćby intensywność działań w ramach projektu „Podlaskie Centrum Eksportera”. Mogli się o tym przekonać uczestnicy specjalistycznych seminariów, jakie ostatnio organizowaliśmy i które relacjonujemy w magazynie.

Tradycyjnie znajdują tu Państwo przydatne analizy i praktyczne porady – nasi eksperci piszą m.in. o europejskim rynku restrukturyzacji i roli informacji w prowadzeniu firmy. Nie umknęły naszej uwadze laury dla członków IPH w rankingu Złota Setka Podlaskiego i ciekawa konferencja „Kobiece Horyzonty”, w której miałem przyjemność uczestniczyć.

Korzystając z okazji chciałbym już teraz życzyć Państwu wielu biznesowych sukcesów w Nowym Roku: niech przyniesie udane inwestycje, owocne partnerstwa i rozwój. Ale przede wszystkim niech będzie rokiem osobistego spełnienia, radości, dobrych międzyludzkich relacji, bo przecież – o czym przypomina w swoim felietonie ekonomista prof. Robert Ciborowski – samo PKB szczęścia nie daje.

Życzę miłej lektury.

**JAROSŁAW ANTychowicz**

Prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku

## SPIS TREŚCI:

### PODLASKI MANAGER

- Rozmowa z Sergiuszem Martyniukiem – prezesem Rady Właścicieli firmy Pronar **4-6**
- Relacja ze spotkania z ministrem Stefanem Krajewskim **7**
- Przedsiębiorcy apelują do premiera w sprawie drogi Białystok – Suwałki **8**
- Laury dla członków IPH w Złotej Setce Podlaskiego **9**
- Jesienne spotkania w Klubie Eksportera **10-11**

### WSPARCIE BIZNESU

- Raport: „Europejski rynek restrukturyzacji: kluczowe wnioski i praktyki” **12-13**
- Zmiany w zasadach zatrudniania cudzoziemców – cz. 2 **14-15**
- Dlaczego informacja jest kluczowa dla prowadzenia firmy? **16-17**

### PODLASKI BIZNES

- Relacja z konferencji „Kobiece Horyzonty” **18-19**
- Moda, smak i forma, czyli Giełda na Andersa z zupełnie innej strony **20-21**

### FELIETON

- Prof. Robert Ciborowski: PKB szczęścia nie daje **22**
- Karol Jakubowski: o Galerii Białostockiego Sportu **23**

## WYDAWCA

**Izba Przemysłowo-Handlowa w Białymstoku**

ul. Antoniukowska 7, 15-740 Białystok,  
tel. 085 652 56 45, biuro@iph.bialystok.pl

**Nakład:** 2000 sztuk

**ISSN:** 2449-8084

Dwumiesięcznik bezpłatny.

**Redaktor Naczelny**

Katarzyna Dziedzik



**Współpraca:** Podlaskie Centrum Rolno-Towarowe S.A. w Białymstoku

Redakcja nie odpowiada za treść reklam, zastrzega sobie prawo do wprowadzania skrótów i zmian w nadesłanych materiałach. Niezamówionych materiałów redakcja nie zwraca.

# Inwestycje są wpisane w naszą strategię

ROZMOWA Z SERGIUSZEM MARTYNIUKIEM - PREZESEM RADY WŁAŚCICIELI  
FIRMY PRONAR



**aczną od inwestycji, za którą we wrześniu firma Pronar została doceniona przez Radę Izby Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku, zdobywając nagrodę w kategorii Biznes podczas dorocznego Koncertu IPH. To rozbudowa Centrum**

**Wystawienniczego w Siemiatyczach. Od otwarcia obiektu, który nie tylko został powiększony, ale zyskał też wiele nowych eksponatów, minęło pół roku. Czy już widać, że było warto?**

Pomysł stworzenia własnego Centrum Wystawowego narodził się w czasie pandemii covid-19, kiedy odwoływano wszystkie największe targi branżowe na świecie. Przez lata to my jeździliśmy do Hanoweru, Monachium czy Paryża, aby prezentować nasze maszyny. Gdy stało się to niemożliwe, uznaliśmy, że nie możemy uzależniać prezentacji firmy od zewnętrznych wydarzeń. Tak zapadła decyzja, by zamiast czekać na powrót targów, stworzyć własną przestrzeń, w której pokażemy pełną skalę działalności Pronaru oraz technologie, nad którymi pracujemy.

Centrum otworzyliśmy w 2021 roku i od początku było jasne, że to inwestycja o znaczeniu wykraczającym poza standardy krajowe - rozwiązanie na skalę światową. Minione pół roku, po zakończonej niedawno rozbudowie, jedynie to potwierdziło. Dziś do dyspozycji gości są już cztery nowoczesne hale wystawowe, przearanżowane i poszerzone o kolejne ekspozycje, które pozwalają prezentować nasz potencjał w sposób kompleksowy, profesjonalny i unikatowy w skali branży.

Centrum odwiedziły dziesiątki tysięcy gości z ponad stu krajów, reprezentujących biznes, politykę, naukę, instytucje badawcze, dealerów i użytkowników naszych maszyn.

Jest to skala, której nie oferują tradycyjne targi, tym bardziej że w Siemiatyczach prezentujemy nie tylko maszyny, ale także procesy: od technologii cięcia stali, przez produkcję komponentów, linie sortownicze i kompletne zestawy recyklingowe, aż po pracę maszyn na poligonie testowym.

Nowe hale pozwalają pokazać również pełen przekrój działalności naszych zakładów w Narwi, Narewce, Hajnówce czy Strabli, a także profile stalowe, układy jezdne, elementy pneumatyki i hydrauliki oraz rozwiązania tworzone w Centrum Badawczo-Rozwojowym. To daje partnerom i klientom pełen obraz tego, jak wygląda produkcja Pronaru - od projektu, przez komponenty, aż po gotową maszynę pracującą w realnych warunkach.

Z perspektywy czasu mogę powiedzieć jedno: ta inwestycja nie tylko była warta realizacji - stała się jednym z fundamentów naszej obecności na rynkach międzynarodowych i narzędziem, które realnie buduje naszą przewagę.

**A czy szykują się kolejne inwestycje? Czy może aktualnie posiadana infrastruktura – trzeba przyznać imponująca, bo przecież niewiele firm ma własne lądowiska dla śmigłowców i pas startowy dla samolotów – jest wystarczająca dla aktualnych potrzeb firmy?**

Rozwijam firmę nieprzerwanie od kilkudziesięciu lat i nigdy nie zakładałem, że na jakimś etapie osiągnę „pełnię”. Inwestycje są wpisane w naszą strategię i wynikają z prostego faktu - świat się zmienia, a my chcemy być o krok przed tymi zmianami.

**Pronar rozpoczął działalność w 1988 roku i wtedy zajmował się handlem towarami rolno-spożywczymi, nawozami mineralnymi, potem też maszynami rolniczymi-**

**mi. Teraz firma jest ogromnym producentem maszyn i urządzeń. Co skłoniło Pana kiedyś do zmiany profilu działalności z handlowej na produkcyjną?**

U podstaw tej decyzji leżała obserwacja rynku i świadomość, że w handlu zawsze jest się zależnym od dostawców i zmiennych zewnętrznych. Przejście z handlu na produkcję było naturalnym etapem rozwoju firmy. Już na początku działalności widziałem, że prawdziwą wartością jest możliwość tworzenia własnych rozwiązań. Produkcja daje niezależność. Handel pozwalał nam poznać potrzeby rynku i zdobyć doświadczenie, ale też pokazywał ograniczenia - zależność od dostaw, brak wpływu na technologię i brak możliwości budowania długofalowej przewagi.

Dlatego zdecydowałem, że musimy rozwijać się w kierunku produkcji. Pozwala ona nie tylko uniezależnić się od zewnętrznych dostawców, lecz przede wszystkim budować kompetencje, miejsca pracy oraz zaplecze technologiczne. Od początku zależało mi, aby firma powstawała tu, w naszym regionie, i żebyśmy sami tworzyli to, co oferujemy klientom - od komponentów po gotowe maszyny.

Zmiana profilu działalności była więc świadomą inwestycją w przyszłość. To dzięki niej mogliśmy stopniowo rozbudowywać zakłady, wdrażać nowe technologie i budować swoją pozycję.

**Jaka jest obecna pozycja Pronaru na rynku regionalnym i krajowym?**

Jesteśmy jednym z najważniejszych producentów maszyn rolniczych, komunalnych i recyklingowych w Polsce oraz światowym wiceliderem w produkcji kół tarczowych do maszyn wolnobieżnych. Silną pozycję na rynku wzmacnia fakt, że firma posiada dziewięć nowoczesnych fabryk oraz własne Centrum Badawczo-Rozwojowe, co umożliwia

prowadzenie pełnego procesu projektowania i wdrażania nowych technologii.

Kluczową przewagą Pronaru jest szeroka produkcja własnych komponentów - osi, elementów pneumatyki i hydrauliki, układów jezdnych, profili stalowych i wiązek elektrycznych - które trafiają również do maszyn największych światowych producentów.

Dzięki pełnej kontroli nad łańcuchem dostaw, stale rozwijanej infrastrukturze i rosnącemu eksportowi do blisko 90 krajów, pozostajemy jedną z najbardziej rozpoznawalnych i stabilnych firm branży maszynowej w Polsce.

**Z tego co wiem firma doskonale radzi sobie na rynkach całego świata – sieć dealerska Pronaru obejmuje nie tylko Europę, ale też Australię i Nową Zelandię, Afrykę, Azję, Amerykę Północną i Południową. Czy to oznacza, że nie dotknęły Państwa problemy, jakich doświadczyło wielu podlaskich przedsiębiorców w związku z wybuchem wojny w Ukrainie, sankcjami na Rosję, czy ograniczeniami w ruchu granicznym z Białorusią?**

Działamy na rynkach całego świata, dlatego naturalne jest, że uważnie obserwujemy wydarzenia geopolityczne i ich wpływ na gospodarkę. Wojna w Ukrainie, sankcje na Rosję czy ograniczenia w ruchu granicznym z Białorusią były poważnym wyzwaniem dla wielu przedsiębiorstw, zwłaszcza tych opierających swoją działalność na jednym kierunku eksportowym.

W naszym przypadku skutki były ograniczone, ponieważ już wiele lat temu postawiliśmy na szeroką dywersyfikację. Dziś nasze produkty trafiają do blisko 90 krajów. Dzięki temu ryzyko związane z jednym regionem jest znacznie mniejsze.





Jednocześnie sytuacja na Wschodzie uświadomiła wielu decydom, jak ważne jest myślenie strategiczne. W rolnictwie czy przemyśle nie można działać doraźnie - potrzebne są stabilne mechanizmy, które zabezpieczają rynek, w tym odpowiednia infrastruktura magazynowa i przetwórcza. O takich rozwiązaniach wielokrotnie mówiłem, zwracając uwagę, że zarówno nadwyżki zbóż z Ukrainy, jak i nieprzewidziane zaburzenia dostaw mogą mieć realny wpływ na całą gospodarkę europejską.

Nasze doświadczenia pokazały też, że niezależność produkcyjna odgrywa kluczową rolę. Wytwarzamy większość komponentów we własnych zakładach, dzięki czemu nawet w okresach zawirowań pozostaliśmy stabilnym partnerem dla klientów i dealerów. Właśnie to - obok globalnego zasięgu - pozwoliło nam przejść przez trudniejszy okres bez zaburzeń w realizacji zamówień i rozwoju firmy.

**A co napędzało, motywowało Pana wówczas, gdy wraz ze współpracownikami postanowił Pan założyć lokalne przedsiębiorstwo w niewielkiej miejscowości? Jakie były wówczas plany, marzenia i na ile udało się je zrealizować?**

Zawsze powtarzam, że fundamenty firmy buduje się poprzez ciężką pracę, konsekwencję i odpowiedzialność. Nigdy nie kierowałem się tym, by szukać łatwiejszych dróg - wybraliśmy Narew i Podlasie, bo to jest nasza ziemia.

Od początku zależało mi, aby rozwijać lokalną gospodarkę i tworzyć miejsca pracy tutaj, gdzie inni nie zawsze chcieli inwestować. Nasze marzenia były proste: zbudować firmę, która będzie rosła, rozwijać technologie i stanie się rozpoznawalna w świecie.

**I na koniec wróć do wątku Izby Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku. Jesienią tego roku Pronar dołączył do grona jej członków. Jak ocenia Pan rolę samorządu gospodarczego w obecnej sytuacji gospodarczej i geopolitycznej?**

Organizacje samorządu gospodarczego są potrzebne szczególnie dziś, kiedy gospodarka mierzy się z niepewnością, globalną konkurencją i rosnącymi wyzwaniami technologicznymi. Współpraca przedsiębiorców, wymiana doświadczeń i możliwość prezentowania wspólnych stanowisk są ważne zarówno dla dużych firm, jak i tych mniejszych.

Dołączenie Pronaru do Izby Przemysłowo-Handlowej traktuję jako element odpowiedzialności biznesowej. Samorząd gospodarczy może pełnić istotną rolę doradczą i wspierającą, szczególnie w obszarach wymagających współpracy między firmami, instytucjami państwowymi i lokalnymi oraz środowiskiem naukowym.

W obecnych realiach przedsiębiorcy powinni mieć możliwość zabierania głosu i realnego wpływania na decyzje dotyczące gospodarki. To nie tylko szansa, ale i obowiązek - bo przyszłość zależy od działań podejmowanych dziś.

*Rozmawiała Katarzyna Dziedzic  
Fot. Pronar*



## Spotkanie z ministrem Stefanem Krajewskim

**Na zaproszenie władz Izby Przemysłowo Handlowej w Białymstoku z jej członkami spotkał się (3 listopada) Stefan Krajewski minister rolnictwa i rozwoju wsi. W spotkaniu wzięła też udział podlaska posłanka Alicja Łepkowska Gołaś, członkini sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.**

Odnosząc się w czasie swojego wystąpienia do gospodarki regionu, minister Krajewski powiedział, że choć na przestrzeni lat były różne pomysły na województwo podlaskie, najbardziej sprawdziło się postawienie na rolnictwo, bo dzięki temu wiele innych branż może się rozwijać.

*- To przemysł maszynowy: maszyny rolnicze, to przemysł budowlany na potrzeby firm i obiektów rolnych: magazynów, obór, chlewni, budynków gospodarczych - wyliczał.*

Stefan Krajewski mówił też, że ucieszyła go zapowiedź premiera dotycząca otwarcia granic. Przypomniat, że w tej sprawie otrzymywał wiele sygnałów od podlaskich przedsiębiorców.

*- Zamknięte granice w województwie podlaskim, otwarte przejście w województwie lubelskim. Jak wytłumaczyć naszym przedsiębiorcom, że tam jest bezpiecznie, a tu nie? Oczywiście trzeba pilnować granicy tam, gdzie trzeba jej pilnować - moje środowisko polityczne od początku było za tym, by stawiać zaporę na granicy - podkreślał minister. - Ale musimy też reagować na nasze potrzeby. Wiemy ile firm z naszego regionu żyło z granicy: to jest obsługa, transport, wypoczynek, noclegi itd.*

Obecni na spotkaniu przedsiębiorcy pytali ministra Krajewskiego m.in. o jego opinię na temat umowy UE – Mercosur. Minister przypomniat, że w listopadzie 2024 rząd podjął uchwałę, że nie podpisze umowy w proponowanym wówczas kształcie. Jednak obecnie tylko Francja podziela obawy Polski i nie udało się wśród unijnych kra-

jów znaleźć tzw. mniejszości blokującej. Stefan Krajewski powiedział też, że umowa z Mercosur oznacza zarówno zagrożenia, wyzwania, ale też szanse i trudno przesądzić jej skutki, zwłaszcza że równolegle na świecie zawierane są inne ważne handlowe sojusze (np. pomiędzy krajami należącymi do BRICS).

Przedsiębiorcy pytali też m.in. o relacje handlowe z Ukrainą i działania na rzecz ochrony polskiego rynku. Jak mówił minister, jego zdaniem Ukrainie powinniśmy pomagać, ale oczywiście nie kosztem polskich rolników i przetwórców. Zwrócił też uwagę na rolę świadomości konsumentów co do pochodzenia towarów, przy podejmowaniu decyzji zakupowych.

Rozmowy dotyczyły również m.in. możliwości przedłużenia terminu wydatkowania środków z KPO, kondycji polskiej spółdzielczości, możliwych rekompensat dla przedsiębiorców, którzy stracili na sankcjach nałożonych na Rosję. Przedstawiciele sektora mleczarskiego pytali o prace dotyczące krajowej infrastruktury krytycznej na wypadek blackoutu lub wojny i szanse włączenia do niej podlaskich spółdzielni mleczarskich, w ramach bezpieczeństwa żywnościowego. Jak zapewnił minister Krajewski, zgłaszał ten temat ministrowi obrony narodowej, tematyka ta pojawia się też w rozmowach na temat „Tarczy Wschód”.

Oprac. K. Dziedzik  
Fot. K. Dziedzik



# W standardzie ekspresówki

## Przedsiębiorcy apelują do premiera w sprawie drogi Białystok - Suwałki

**Podlaskie Forum Gospodarcze, reprezentujące organizacje zrzeszające przedsiębiorców, zwróciło się do premiera Donalda Tuska z apelem w sprawie drogi krajowej nr 8 na odcinku Białystok (Knyszyn) - Augustów - Suwałki (węzeł Raczki). Sygnatariusze dokumentu proszą o przyspieszenie oraz dodatkowe wsparcie finansowe budowy, tak by mogła zostać zrealizowana w standardzie ekspresówki.**

Jak podkreślają autorzy apelu, ten odcinek jest niezwykle ważnym ciągiem komunikacyjnym zarówno dla lokalnych przedsiębiorców i mieszkańców Podlasia, jak też dla polskiej gospodarki i graniczących z naszym państwem krajów bałtyckich. Nie tylko bowiem komunikuje stolicę regionu z ważnymi ośrodkami miejskimi na północy województwa, ale łączy się z istniejącą już drogą ekspresową S8 z Warszawy do Białegostoku, jak też budowaną drogą ekspresową S19 (fragment międzynarodowej trasy Via Carpatia). Ponadto droga ekspresowa S8 ma znaczenie nie tylko komunikacyjne, ale także militarne, zwłaszcza w kontekście zagrożenia ze strony Rosji.

Przedsiębiorcy przypominają też, że obecnie droga nr 8 na odcinku Białystok - Augustów należy do najniebezpieczniejszych w kraju.

Jak piszą autorzy apelu, „nową okolicznością, która daje szansę na przyspieszenie budowy tego strategiczne-

go ciągu komunikacyjnego jest uruchomienie Funduszu Bezpieczeństwa i Obronności w ramach Krajowego Planu Odbudowy, co będzie dodatkowym źródłem finansowania tejże ważnej inwestycji. Mając powyższe na uwadze apelujemy do Pana Premiera i rządu RP o podjęciu działań w wyżej wymienionej sprawie oraz przyspieszenie i dofinansowanie budowy drogi S8 Białystok (Knyszyn) - Augustów - Suwałki (węzeł Raczki), która jest strategiczna dla naszego regionu i całej Polski północno-wschodniej. Brak tej drogi powoduje negatywne skutki dla całego regionu, pozbawia województwo podlaskie szans na rozwój gospodarczy, nowoczesne połączenia i poprawę bezpieczeństwa” - czytamy w piśmie.

Wśród sygnatariuszy popierających apel są m.in. Izba Przemysłowo-Handlowa w Białymstoku, Izba Przemysłowo-Gospodarcza w Suwałkach, Stowarzyszenie Przewoźników Podlasia, Porozumienie Polskich Przedsiębiorców „ZJEDNOCZONY WSCHÓD”, Podlaski Klub Biznesu, Podlaska Izba Rolnicza, a także Związek Gmin Wiejskich Województwa Podlaskiego oraz samorządowcy: przewodniczący Sejmiku Województwa Podlaskiego, prezydenci Białegostoku, Suwałk i burmistrz Augustowa.

Oprac. K. Dziedzik  
Fot. K. Dziedzik



# Złota Setka Podlaskiego

LAURY DLA CZŁONKÓW IPH

**20 listopada poznaliśmy wyniki dorocznego rankingu „Kuriera Porannego” – Złota Setka Podlaskiego. Wśród największych firm regionu oraz wśród zdobywców nagród specjalnych znaleźli się członkowie Izby Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku. Uroczysta gala odbyła się w Operze i Filharmonii Podlaskiej w Białymstoku.**

Jak ocenił dr Anatoliusz Kopczuk ze Wschodnioeuropejskiej Akademii Nauk Stosowanych w Białymstoku, członek kapituły rankingu, rok 2024 w gospodarce nie był łatwy.

– *Rosnące koszty finansowania, niedobory pracowników, wysokie koszty energii, niepewność regulacyjna w zakresie energii odnawialnej, problemy graniczne, utrudniały realizację planów rozwojowych. W tych warunkach przedsiębiorstwa Złotej Setki w roku 2024 łącznie zwiększyły swoje przychody tylko o 2,6 proc., ale zysk netto wzrósł już o 11 proc. i aktywa bilansowe o 7 proc.* – wyliczał.

Podstawowym kryterium rankingu jest przychód. W 22. edycji zestawienia granicą wejścia do Złotej Setki był przychód rzędu 136 mln zł.

Na szczycie listy niespodzianek nie było – zdominował ją sektor mleczarski. Pierwsze miejsce zajęła **Spółdzielnia Mleczarska MLEKOVITA z Wysokiego Mazowieckiego** (z przychodem ponad 10 mld zł).

– *To pierwsze miejsce to nie tylko zaszczyt, ale potwierdzenie, że nasza codzienna praca ma sens. Za każdą kroplę mleka, za każdym kawałkiem sera, za każdym kubkiem jogurtu stoją ludzie* – podkreślał podczas gali **prezes Grupy Mlekovita Dariusz Sapiński**. To właśnie on odebrał też jedno z wyróżnień redakcji „Kuriera Porannego”: „za to, że jako menedżer od 40 lat kieruje jedną z największych polskich firm sektora mleczarskiego, dziś największą grupą mleczarską w Europie Środkowo-Wschodniej”.

Kolejne, drugie miejsce w rankingu Złota Setka Podlaskiego przypadło **Spółdzielni Mleczarskiej MLEKPOL z Grajewa**. Na miejscu czwartym uplasował **Unibep SA z Bielska Podlaskiego**. Również piątą lokatę zajął członek IPH – **Spółdzielnia Obrotu Towarowego Przemysłu Mleczarskiego w Białymstoku**.

Nagrodę za Awans Roku 2024 otrzymała **Auto Fus Group Sp. z o.o. w Porostach** – choć rok temu firma nie była notowana w rankingu, teraz znalazła się na 50. pozycji.

Decyzją kapituły nagrodę indywidualną Złotej Setki Podlaskiego, czyli tytuł Menedżera Roku 2024, otrzymał **Wojciech Strzałkowski** – przedsiębiorca i społecznik, m.in. prezes zarządu Grupy MTC Plus oraz prezes Podlaskiego Klubu Biznesu.

Redakcja „Kuriera Porannego” przyznała też swoje nagrody specjalne – jedna z nich trafiła do **Aqua-Soft Sp. z o.o. z Białegostoku**, „za wyjątkowy wkład w tworzenie nowoczesnych technologii służących do kompleksowego uzdatniania i poprawy jakości wody”.

Informacje o wynikach tegorocznego rankingu Złota Setka Podlaskiego można znaleźć w serwisie [poranny.pl](http://poranny.pl).

Źródło: [poranny.pl](http://poranny.pl)

Oprac. K. Dziedzik

Fot. Wojciech Wojtkielewicz/Kurier Poranny/Polska Press

# Jesienne spotkania w Klubie Eksportera

**Wiedza, rekomendacje, praktyczne wskazówki przydatne we współpracy międzynarodowej – na to mogli liczyć uczestnicy seminariów zorganizowanych przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Białymstoku w ramach projektu „Promocja gospodarcza MŚP – Podlaskie Centrum Eksportera”.**

## Rozmowy o AI

„Praktyczne wykorzystanie sztucznej inteligencji w eksporcie” – to temat szkolenia, jakie odbyło się 24 listopada. Z jakich chatbotów warto korzystać np. na potrzeby analiz potencjału eksportowego, jak pisać efektywne prompty i jakie narzędzia mogą w tym pomóc, co robić by uniknąć zjawiska halucynacji sztucznej inteligencji, czy wreszcie – dlaczego i jak w kontakcie z AI powinniśmy chronić poufne informacje czy dane wrażliwe. M.in. o tym podczas seminarium mówił Dominik Sołowiej, trener związany z T-Matic Grupa Computer Plus.

Z kolei Rafał Oświęciński z Infinity Group omówił przykłady konkretnych rozwiązań IT dla biznesu, wykorzystujących narzędzia AI i Big Data. To np. system wspierający pracę dużego brokera transportowego, wirtualny asystent wykorzystujący nowoczesne technologie sztucznej inteligencji do wsparcia użytkowników strony internetowej przedsiębiorstwa, czy system BOX OFFICE LAB, który generuje analizy trendów rynkowych, podsumowania i prognozy dotyczące oglądalności filmów i wpływów z biletów, co ułatwia producentom i dystrybutorom decyzje dotyczące np. promocji czy line-upu kinowego. Ekspert podkreślał, że współczesne rozwiązania oparte na AI nie muszą być gotowymi szablonami - mogą być w pełni dostosowane do unikalnych potrzeb każdej organizacji. Podejście polegające na integracji istniejących baz danych, różnych systemów, narzędzi analitycznych i specjalistycznych aplikacji może tworzyć ekosystem, w którym AI pracuje bezpośrednio na danych i procesach. Dzięki temu można szybciej podejmować decyzje, automatyzować czasochłonne zadania, szybciej analizować wiele dokumentów na raz, skutecznie prognozować np. sprzedaż lub dostępność tego, co niezbędne w specyficznych biznesach.





### System KSeF w praktyce

Na kolejne seminarium organizatorzy zaprosili przedsiębiorców 5 grudnia. Jego temat to „Krajowy System e-Faktur (KSeF) w praktyce firm działających i rozwijających się na rynkach zagranicznych”. Również na tym spotkaniu frekwencja dopisała.

W pierwszej części seminarium najważniejsze informacje na temat KSeF przekazali Anna Jakoniuk – ekspertka z Izby Administracji Skarbowej w Białymstoku oraz Jacek Juszkievicz – zastępca naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego w Białymstoku. Mówili m.in. o celach, założeniach i możliwościach systemu.

W części warsztatowej uczestnicy mogli natomiast sprawdzić w praktyce, jak wygląda praca w Krajowym Systemie e-Faktur i na co warto zwrócić uwagę we własnej firmie. Artur Smok, wiceprezes zarządu ACOMIT Sp. z o.o., omówił funkcjonalności KSeF od strony praktycznej w systemie Comarch ERP XL.

### O bezpieczeństwie cyfrowym przedsiębiorstw

Tematem ostatniego tegorocznego szkolenia, zorganizowanego 15 grudnia, było cyberbezpieczeństwo. Swoją wiedzę i doświadczeniem dzielili się z uczestnikami spotkania przedstawiciele firmy Support Online sp. z o.o.: Krzysztof Maszczyński – dyrektor Działu Współpracy z Klientami oraz Krystian Walo – administrator IT.

Jak przyznali eksperci, cyberbezpieczeństwo to bardzo szerokie pojęcie. Podczas seminarium przybliżyli je ogólnie, ale też wskazali kluczowe obszary, na których warto skupić się w firmach, by zapewnić sobie bezpieczeństwo cyfrowe i ciągłość działania. Podkreślali, że trzeba zadbać o dwie sfery.

Pierwszą jest infrastruktura, czyli używany sprzęt i jego konfiguracja. Ważne jest np. zabezpieczanie się przed utratą przechowywanych danych, w czym może pomóc tzw. wirtualizacja serwerów, usługi chmurowe, czy chociażby tworzenie kopii zapasowych na nośnikach offline. Częstym błędem jest brak segmentacji wykorzystywanej

w przedsiębiorstwie sieci, przez co np. w przypadku ataku z wykorzystaniem ransomware (złośliwego oprogramowania szyfrującego dane) mogą zostać zaatakowane wszystkie zasoby, cała sieć komputerowa firmy.

Drugą sferą, na którą zwracali uwagę eksperci, jest tzw. czynnik ludzki. Jak mówili, w kontekście cyberbezpieczeństwa niezwykle ważne jest przeszkolenie pracowników, zbudowanie odpowiednich procedur, „automatów” zachowań, które warto wprowadzić, by nie paść ofiarą cyberprzestępców.

Uczestnicy spotkania mogli też zapoznać się z danymi wybranych badań i raportów na temat cyberprzestępczości w Polsce. Wynika z nich m.in., że najpopularniejszą formą ataków w naszym kraju pozostaje phishing, czyli oszustwo internetowe polegające na podszywaniu się pod zaufane instytucje w celu wyłudzenia poufnych danych, takich jak hasła, numery kart, dane osobowe. W ciągu ostatnich 12 miesięcy doświadczyło ich 35% firm. Jednocześnie w pierwszej połowie 2025 roku Polska znalazła się na 1. miejscu pod względem liczby wykrytych ataków ransomware.



Podczas każdego z seminariów ich uczestnicy mogli też liczyć na informacje o kolejnych działaniach w ramach projektu „Promocja gospodarcza MŚP – Podlaskie Centrum Eksportera” i planowanych naborach, a także na networking.

Projekt realizowany jest z dofinansowaniem ze środków Programu Fundusze Europejskie dla Podlaskiego 2021-2027, Priorytet I Badania i innowacje, Działanie 1.5 Wzrost konkurencyjności podlaskich przedsiębiorstw, Typ: Internacjonalizacja i promocja gospodarcza MŚP.

Oprac. K. Dziedzik  
Fot. K. Dziedzik, PCE

## RAPORT

# „Europejski rynek restrukturyzacji: kluczowe wnioski i praktyki”

Po pandemicznym okresie „odłożonych” bankructw europejski rynek wrócił do normalnego cyklu. Wygaszenie programów wsparcia, trwale wyższy koszt finansowania, inflacja i zakłócenia dostaw podniosły presję na płynność firm. Jak wskazuje tegoroczny raport PwC i Clifford Chance pt. „Europejski rynek restrukturyzacji: kluczowe wnioski i praktyki 2025”, w 2024 r. wzrost niewypłacalności odnotowano w 75% przypadków, gdzie analizowano konkretne branże w poszczególnych krajach Europy, a liczba upadłości dużych przedsiębiorstw była najwyższa od dekady. Największe wyzwania dotyczą transportu i magazynowania, budownictwa, usług B2B, handlu detalicznego oraz hotelarstwa i gastronomii. Na tym tle rośnie znaczenie szybkich, przewidywanych restrukturyzacji opartych na porozumieniu z wierzycielami.

## Trendy rynkowe

Najwięcej sektorów przekraczających poziomy niewypłacalności sprzed pandemii obserwujemy w Europie Zachodniej (m.in. Wielka Brytania, Francja, Hiszpania, Szwecja, Belgia, Austria). Przyczyny są wspólne: droższy dług, dezinflacja ograniczająca możliwość podnoszenia cen, wygaszenie ulg i oston oraz w części branż słabszy popyt. W 2025 r. presja utrzymuje się, choć obraz jest zróżnicowany między sektorami i krajami.

## Co to oznacza w praktyce?

Firmy, które reagują wcześniej, mają

większe szanse na porozumienie z wierzycielami i utrzymanie wartości biznesu. Najczęściej łączą kilka ruchów: porządkują finanse, poprawiają operacje i – tam gdzie trzeba – sprzedają aktywa lub pozyskują inwestora. Kluczowe jest zapewnienie „oddechu” (pauzy na egzekucje) i świeżej gotówki na czas wdrożenia planu.

## Dominujące typy transakcji

**Reprofilacja długu (amend & extend):** wydłużenie terminów, zmiana warunków, czasem dopisywanie odsetek do kapitału, aby odciążyć najbliższe przepływy.

**Wymiany i redukcje:** zamiana istniejących instrumentów dłużnych lub częściowe umorzenie (haircut), gdy sam kalendarz spłat nie wystarcza.

**Konwersja długu na kapitał:** gdy dotychczasowy kapitał własny jest „poza wartością” – czyli według realistycznej wyceny, po odjęciu długu i z uwzględnieniem kolejności spłat, nie zostaje żadna „reszta” dla akcjonariuszy (udziały mają w praktyce wartość bliską zeru). W takiej sytuacji część długu zamienia się na udziały; często oznacza to zmianę kontroli i nowy ład korporacyjny.

**Sprzedaż biznesu/aktywów:** szybka, przygotowana wcześniej transakcja (pre-pack) lub sprzedaż działającej firmy w toku restrukturyzacji (going concern).

**Działania operacyjne:** odcięcie uciążliwych umów, renegocjacje czynszów

i cen, zamykanie nierentownych linii, poprawa kapitału obrotowego.

Ogłoszenia o niewypłacalności ogółem, EU, 2018 – 1Q 2025 (2021=100)



Ogłoszenia o niewypłacalności według rodzaju działalności, EU, 2018 – 1Q 2025 (2021=100)



Źródło: opracowanie PwC na podstawie danych Eurostat.

## Najważniejsze ścieżki prawne

**Pauza na egzekucje (moratorium/stay):** sądowa „przerwa”, która czasowo wstrzymuje egzekucje i wypowiedzanie umów, dając firmie czas na plan. Automatycznie działa m.in. we Francji, Belgii i Luksemburgu; w Holandii i Niemczech jest dostępna na wniosek; w Polsce możliwa w PZU po obwieszczeniu; w Wielkiej Brytanii i we Włoszech brak automatycznej ochrony.

**Głosowanie w grupach:** wierzyteli dzieli się według podobnej pozycji (np. zabezpieczeni, niezabezpieczeni). Każda grupa głosuje nad planem.

**Przegłosowanie mniejszości (cram-down):** jeśli większość popiera plan, sąd może objąć nim także przeciwników, pod warunkiem że nikt nie jest „gorzej niż w likwidacji” i zachowana jest kolejność zaspokajania (najpierw lepiej zabezpieczeni). Takie narzędzia działają m.in. w Wielkiej Brytanii (Restructuring Plan), Holandii (WHOA), Niemczech (StaRUG), Francji, Hiszpanii, Belgii oraz – przy spełnieniu warunków – w Polsce (PZU).

## Nowe finansowanie – po co i na jakich zasadach?

„Nowe pieniądze” to świeża gotówka potrzebna, by firma mogła działać w trakcie zmian: zapłacić pensje, kupić zapasy, sfinansować konieczne inwestycje i sam proces. Źródła są różne: obecni wierzyteli (czasem z podniesieniem rangi części starego długu), nowi kredytodawcy, właściciele (podwyższenie kapitału), finansowanie mezzanine. Kluczowe pytanie brzmi: w jakiej kolejności będą spłacani dawcy tej gotówki. Im wcześniej są spłacani („pierwsza kolejność”) i im lepsze mają zabezpieczenia, tym łatwiej i taniej pozyskać środki. Ważne są też jasne kamienie milowe i proste zasady kontroli wydatków.

## Rola inwestorów zewnętrznych

W restrukturyzacjach pojawiają się trzy typy inwestorów:

| Kraj            | Produkcja przemysłowa | Budownictwo | Handel | Transport i magazynowanie | Usługi zakwaterowania i wyżywienia | IT i komunikacja | Finanse, ubezpieczenia, nieruchomości, usługi B2B | Edukacja, zdrowie & aktywność społeczna | Wzrost sektory |
|-----------------|-----------------------|-------------|--------|---------------------------|------------------------------------|------------------|---------------------------------------------------|-----------------------------------------|----------------|
| Belgia          | -4                    | 17          | 12     | 12                        | -2                                 | 19               | 8                                                 | -2                                      | 8              |
| Bulgaria        | -3                    | -33         | 10     | 17                        | -46                                | -25              | -29                                               | -7                                      | 3              |
| Czechy          | 12                    | 11          | 1      | 41                        | -4                                 | 36               | 19                                                | 28                                      | 13             |
| Dania           | -26                   | -15         | -27    | -13                       | -7                                 | -23              | -23                                               | -12                                     | -19            |
| Niemcy          | 24                    | 17          | 18     | 14                        | 20                                 | 15               | 30                                                | 8                                       | 20             |
| Hiszpania       | -1                    | 13          | 10     | 20                        | 12                                 | 56               | 17                                                | 3                                       | 12             |
| Francja         | 8                     | 25          | 14     | 31                        | 10                                 | 16               | 24                                                | 9                                       | 17             |
| Włochy          | 17                    | 31          | 20     | 18                        | 20                                 | 19               | 10                                                | 2                                       | 18             |
| Luksemburg      | 30                    | 28          | -3     | -25                       | 9                                  | 50               | 24                                                | 65                                      | 16             |
| Holandia        | 38                    | 29          | 19     | 27                        | 41                                 | 36               | 37                                                | 22                                      | 30             |
| Austria         | 33                    | 16          | 18     | 18                        | 21                                 | 22               | 31                                                | 28                                      | 23             |
| Portugalia      | 22                    | -3          | -4     | 1                         | 3                                  | 76               | 6                                                 | 11                                      | 7              |
| Rumunia         | 3                     | 19          | 0      | 13                        | 22                                 | 8                | 15                                                | 6                                       | 9              |
| Finlandia       | 10                    | -4          | 0      | 2                         | 3                                  | 1                | 11                                                | 16                                      | 4              |
| Szwecja         | -16                   | 18          | 9      | 16                        | 23                                 | 23               | 35                                                | 26                                      | 21             |
| Norwegia        | 2                     | 6           | 6      | 5                         | -14                                | 22               | 19                                                | -20                                     | 4              |
| Wielka Brytania | -2                    | -8          | -9     | -1                        | -6                                 | 8                | 0                                                 | -12                                     | -5             |

Źródło: Allianz Research, kolorem oznaczono sektory danych krajów, gdzie poziom niewypłacalności dla danego sektora w roku 2024 był wyższy od średniej z lat 2016-2019.

**Kupujący trudny dług (distressed):** nabywają wierzytelności z dyskontem i współtworzą plan, czasem przejmując kontrolę przez konwersję długu na udziały.

**Dostawcy uprzywilejowanego finansowania:** zapewniają „nowe pieniądze” spłacane w pierwszej kolejności i pilnują dyscypliny przez umowne wskaźniki oraz kamienie milowe.

**Inwestorzy strategiczni i private equity:** kupują całość lub część biznesu (często w pre-packu), wnosząc kapitał i praktyczne know-how. Czego potrzebują? Aktualnych i wiarygodnych danych, rzetelnych wycen oraz czytelnego podziału na grupy wierzyteli. W strukturach działających w kilku krajach warto upewnić się, że decyzje sądu będą skuteczne tam, gdzie są kluczowe aktywa i umowy. Równie ważna jest dobra komunikacja z pracownikami, klientami i dostawcami – to utrzymuje zaufanie i ciągłość operacji w trakcie zmian.

Rynek restrukturyzacji w Europie jest aktywny, a dobrze przygotowany, szybki i transparentny proces zwiększa szanse powodzenia. Liderzy, którzy wcześniej diagnozują problemy, korzystają z ochrony sądowej, porządkują finanse i operacje oraz pozyskują „nowe pieniądze”, mają realną szansę obronić wartość firmy i wrócić na ścieżkę wzrostu.



Łukasz Kobyszewski

Senior Manager, PwC Polska

### Raport PwC

**Europejski rynek restrukturyzacji: kluczowe wnioski i praktyki**



# Zatrudnianie cudzoziemców – cz. II

**Oświadczenie o powierzeniu pracy  
– szybsza procedura legalizacyjna,  
ale nie dla wszystkich**

**1 czerwca 2025 roku weszły  
w życie nowe przepisy  
regulujące zatrudnianie i pobyt  
cudzoziemców w Polsce.  
Zapraszam do lektury kolejnego  
z tekstów, w których przybliżam  
Państwu te zmiany.**



### Chcemy zatrudnić cudzoziemca. Co robić?

Przed zatrudnieniem osoby z zagranicy należy przygotować sobie określone informacje o naszym kandydacie/kandydatach do pracy: gdzie aktualnie przebywa/przebywają (w Polsce czy za granicą); jakiej jest/są narodowości; na jakiej podstawie chcemy zatrudnić określone osoby - zezwolenie na pracę, oświadczenie o powierzeniu wykonywania pracy cudzoziemcowi lub powiadomienie o powierzeniu wykonywania pracy obywatelowi Ukrainy; na podstawie jakiego tytułu pobytowego nasz pracownik będzie przebywać w Polsce.

Powiem dziś co musimy zrobić, jeżeli zdecydujemy się złożyć oświadczenie o powierzeniu pracy cudzoziemcowi.

### Oświadczenie o powierzeniu wykonywania pracy cudzoziemcowi

Jest to tzw. uproszczona procedura zatrudnienia, dedykowana **obywatelom Armenii, Białorusi, Mołdawii, i Ukrainy** i wiąże się z limitowanym czasem pracy - na podstawie jednego oświadczenia o powierzeniu pracy cudzoziemcowi może on pracować **24 miesiące**. Pracodawca uprawniony jest po upływie tego okresu wnioskować o nowe oświadczenie lub na przykład o wydanie zezwolenia na pracę.

Uwaga - do 30 listopada 2025 roku z uproszczonej ścieżki mogli korzystać także obywatele Gruzji. Od 1 grudnia 2025 **Gruzja** została wykluczona z listy państw objętych przedmiotową procedurą. Niemniej jednak obywatele Gruzji, dla których oświadczenie zostało złożone i wpisane przez starostę do ewidencji przed 1 grudnia 2025, mogą kontynuować pracę na jego podstawie do końca okresu ważności dokumentu.

Na podstawie powierzenia praca musi być wykonywana na terytorium Polski i nie może obejmować prac sezonowych (na które niezbędne jest zezwolenie), ani polegać na pełnieniu funkcji w zarządzie firmy lub jej reprezentacji.

Dzień rozpoczęcia pracy przez cudzoziemca musi nastąpić nie później niż **w ciągu 6 miesięcy** od daty złożenia oświadczenia przez pracodawcę.

O powierzenie wykonywania pracy cudzoziemcowi wnioskuje pracodawca, we właściwym powiatowym urzędzie pracy **przed podjęciem pracy przez obcokrajowca**. Trzeba pamiętać, że cudzoziemiec może podjąć pracę dopiero gdy powiatowy urząd pracy wpisze nasze oświadczenie do ewidencji oświadczeń.

Skorzystanie z przedmiotowej procedury znacznie przyspiesza legalizację zatrudnienia cudzoziemca. Cała procedura trwa bowiem co do zasady **7 dni** (o ile oświadczenie nie będzie zawierało braków formalnych), w ciągu

których starosta wpisze oświadczenie do ewidencji. Jeżeli pracownik urzędu stwierdzi braki w dokumentacji lub nieścisłości, to konieczne może okazać się uzupełnienie dokumentacji lub złożenie wyjaśnień, a to wpłynie na wydłużenie czasu procedowania sprawy.

W przypadku podjęcia pracy przez cudzoziemca na podstawie oświadczenia o powierzeniu należy pamiętać, że jest ona legalna **w okresie określonym w tym oświadczeniu** (ustalonym przez pracodawcę lub skróconym przez urząd).

### Gdzie złożyć oświadczenie?

Oświadczenie o zamiarze powierzenia pracy cudzoziemcowi można złożyć **tylko elektronicznie**, za pośrednictwem portalu [praca.gov.pl](https://praca.gov.pl). Kierujemy je do powiatowego urzędu pracy właściwego dla siedziby lub miejsca stałego pobytu polskiego podmiotu, powierzającego pracę cudzoziemcowi lub właściwego ze względu na stałe miejsce wykonywania działalności gospodarczej przez polski podmiot powierzający pracę cudzoziemcowi - w przypadku, jeśli podmiotem powierzającym lub pracodawcą użytkownikiem jest obywatel państwa strony umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym, który prowadzi działalność gospodarczą na terytorium Polski, nie mając miejsca pobytu stałego na tym terytorium (państwami członkowskimi Europejskiego Obszaru Gospodarczego, poza państwami członkowskimi Unii Europejskiej, są także Norwegia, Islandia, Liechtenstein).

### Oświadczenie zostało wpisane do ewidencji i co dalej?

Jeżeli urząd wpisał nasze oświadczenie do ewidencji zobowiązani jesteśmy poinformować go pisemnie w terminie 7 dni o podjęciu pracy przez cudzoziemca lub w terminie 14 dni o niepodjęciu pracy. Należy podpisać umowę z cudzoziemcem na warunkach określonych w oświadczeniu, a wcześniej przedstawić mu tę umowę przetłumaczoną na język dla niego zrozumiały. Kopię umowy podpisanej umowy przedkładamy do urzędu jeszcze przed rozpoczęciem świadczenia pracy przez cudzoziemca.

Pamiętajmy, że niedopuszczalne jest zatrudnianie cudzoziemców na innych warunkach, niż zostały określone w dokumencie legalizującym pracę - w opisywanym przypadku w oświadczeniu o powierzeniu pracy cudzoziemcowi.

**Kolejne, wybrane instytucje, procedury i obowiązki związane z zatrudnianiem i pobytem obcokrajowców w Polsce, przybliży Państwu w następnym wydaniu „Podlaskiego Menadżera”.**

r. pr. Karolina Łupińska-Koc

Kancelaria BKB Baran Książek Bigaj

# Dlaczego informacja jest kluczowa dla prowadzenia firmy?

## Usługi detektywistyczne dla biznesu

Gdyby się zastanowić, to w życiu przedsiębiorcy w zasadzie wszystko jest informacją. Bo czym jest wiedza o kondycji finansowej kontrahenta, cenie towaru, konkurencyjnych podmiotach, uczciwości pracowników, sytuacji majątkowej dłużnika? Dziś dostęp do danych jest prostszy niż kiedykolwiek, ale czy to oznacza, że prosty?



### (Nie)otwarte źródła informacji

Przedsiębiorcy często sięgają do wiedzy, która zawarta jest w publicznych rejestrach i bazach danych, i jest to praktyka godna pochwały, bo świadczy o świadomości potencjalnych ryzyk, które występują w otoczeniu biznesowym. Wszyscy znamy np. CEiDG, KRS, „białą listę VAT”, portal do sprawdzania sprawozdań finansowych, no i wreszcie wszyscy korzystamy z internetowych wyszukiwarek, więc w zasadzie „świat nie ma przed nami tajemnic”. Zdarza się jednak, że podmiot ma wyraźną wizytówkę w sieci, atrakcyjną stronę internetową i nawet wiele pochlebnych opinii, ale... realnie nie prowadzi działalności, albo oferowany towar nie jest tak dobry, jak jego opis na stronie sprzedawcy. Innym przykładem mogą być dostępne publicznie sprawozdania finansowe firmy, które choć są bardzo cennymi dokumentami, mogą nie oddawać w pełni kontekstu funkcjonowania przedsiębiorstwa. Być może odnotowana strata nie powinna być czynnikiem dyskwalifikującym, dopóki nie dowiemy się z czego konkretnie wynikała? A częste zmiany adresów i nazw? Czy na pewno wiąże się to wyłącznie z poprawą jakości funkcjonowania i dostępności firmy? Może jednak ma to związek z próbą ucieczki przed złą reputacją? Podane przykłady wskazują, że dane jawnoźródłowe, choć pomocne, mogą nie być wystarczająco precyzyjne, aby uniknąć problemów.

### Wywiad majątkowy dotyczący kontrahenta to też twoje bezpieczeństwo

Według tegorocznych danych Krajowego Rejestru Długów, zadłużenie firm wpisanych do tego rejestru przekroczyło 11 miliardów złotych, a mowa jest o niemal 270 tysiącach przedsiębiorstw. Statystyka jest tu nieubłagana i prawie na pewno większość przedsiębiorców miało lub ma z takimi podmiotami do czynienia. Aby nakłonić dłużnika do spłaty zobowiązania czasami może wystarczyć pismo z kancelarii prawnej, ale dzieje się tak niezmiernie rzadko. Dużo częściej, po wielokrotnych próbach załatwienia sprawy, kontakt z dłużnikiem się urywa, a on sam zaczyna w taki, czy inny sposób chronić swoje mienie, tym samym utrudniając nam uzyskanie zapłaty. W takich sytuacjach warto podjąć działania zmierzające do ustalenia składników jego majątku, a jeżeli się ukrywa, również miejsca jego zamieszkania. Może to być istotny element działań windykacyjnych.

Wiedza o sytuacji finansowej kontrahenta ważna jest nie tylko po szkodzie, ale też jako działanie zabezpieczające przed jej wystąpieniem. Oznacza to, że w niektórych przypadkach warto jest przed planowaną transakcją czy współpracą sprawdzić, czy w przypadku niepowodzenia, majątek biznesowego partnera pozwoli na zabezpieczenie naszych roszczeń.

### „Ufam więc sprawdzam”

Wszyscy znamy to powiedzenie i choć na pierwszy rzut oka może nam się wydawać, że wyraża ono nadmierną podejrzliwość, warto przypomnieć sobie historie, które słyszał prawie każdy. Firma X nagle zaczyna tracić, bo ktoś oferuje taki sam towar, ale taniej. Firma Y złożyła w przetargu ofertę niemal identyczną jak nasza, ale z nieznacznie niższą ceną. Konkurencja firmy Z nagle zaczyna stosować podobne rozwiązania techniczne. Podczas remanentu okazało się, że w magazynie brakuje towaru. Albo... pracownik poszedł na zwolnienie, ale w tym czasie dorabia w firmie o podobnym profilu działalności. Wszystkie te sytuacje mają jeden wspólny mianownik, a jest nim ludzka nieuczciwość. Jak się przed nią chronić? Nie ma w 100% skutecznej metody, a procedury bezpieczeństwa, choć niezbędne, zawsze przegrają z ludzką „kreatywnością”. Kiedy więc zawieździe prewencja i dojdzie do nadużyć, jedyne co pozostaje to zebranie dowodów na szkodliwą działalność. Ma to na celu nie tylko wyciągnięcie konsekwencji wobec winnych i zapobieżenie dalszym stratom, ale też zwrócenie uwagi pozostałych członków zespołu na nietolerowanie zachowań przynoszących stratę naszej firmie.

### Ja wymyślam, ty zarabiasz

Nazwa firmy, albo jej logo to wizytówka, która ma działać na zasadzie skojarzenia i doprowadzić do nas potencjalnego klienta, dodatkowo dając mu gwarancję, że otrzyma towar lub usługę najwyższej jakości. W ślad za tym idą nieraz opatentowane rozwiązania, czy produkty, za którymi dodatkowo stoją zazwyczaj znaczne nakłady finansowe i poświęcony czas, przeważnie długie lata. Niestety są firmy, które mogą wykorzystywać nasz dorobek. Nie jest trudno sobie wyobrazić, że ktoś wykorzystuje pozytywne skojarzenia z naszą marką i podszywając się pod nią oferuje towar, czy usługę dużo słabszej jakości. Znamy przecież przykłady podrabiania produktów np. marek odzieżowych i kosmetycznych, ale nie jest to problem dotyczący wyłącznie tych dwóch branż, ponieważ podrabiane jest w zasadzie wszystko, m.in.: zabawki, biżuteria, leki, a nawet rozwiązania techniczne. Istotnym elementem walki z tym procederem jest stałe monitorowanie rynku oraz identyfikacja podmiotów naruszających nasze prawa, a także zabezpieczanie dowodów tego procederu na użytek postępowania sądowego.

Wszystkich przypadków, w których wsparcie w postaci usług detektywistycznych dla biznesu może być przydatne, nie sposób wymienić. Ważne jest jednak posiadanie świadomości, że detektyw to nie osoba prowadząca enigmatyczne śledztwa, a przede wszystkim dostawca rzetelnych i dobrze udokumentowanych informacji.

Marcin Silwanow – licencjonowany detektyw

Biuro Detektywistyczne Silwanow



# Kobiece Horyzonty

## Konferencja w Międzynarodowym Dniu Przedsiębiorczości Kobiet

**Z okazji Międzynarodowego Dnia Przedsiębiorczości Kobiet odbyła się konferencja „Kobiece Horyzonty”, zorganizowana przez Fundację Wybieram Kobiety. Spotkały się na niej przedstawicielki różnych branż i środowisk. Jak zapowiadały organizatorki, celem wydarzenia było inspirowanie kobiet i danie im konkretnych narzędzi do osiągnięcia sukcesu, dlatego w programie znalazło się wiele ciekawych prelekcji i rozmów.**

Zaproszone ekspertki i eksperci omawiali bardzo różnorodne zagadnienia, dzieląc się też praktyczną wiedzą przydatną w biznesie. O roli Konfederacji Lewiatan w reprezentowaniu interesów biznesu, wspieraniu dialogu społecznego i kształtowaniu otoczenia przyjaznego przedsiębiorcom mówiła Agnieszka Siedlecka-Andrychowicz, dyrektorka Sądu Arbitrażowego przy Konfederacji

Lewiatan. Z kolei Krzysztof Grabowski, zastępca Okręgowego Inspektora Pracy w Białymstoku tłumaczył, dlaczego optata się zatrudniać kobiety. Możliwości wsparcia biznesu z Funduszy Europejskich omówiła Aneta Zielińska-Sroka z Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, a Andrzej Parafiniuk, prezes Podlaskiego Funduszu Ekosystem Dolina Rolnicza 4.0, podpowiadał, jak powinniśmy podchodzić do innowacyjności. Jacek Juszkiewicz, zastępca naczelnika I Urzędu Skarbowego w Białymstoku, mówił jak przygotować się do wprowadzenia Krajowego systemu eFaktur. Jak chronić firmę przed wywiadem obcych państw wyjaśniała uczestniczkom i uczestnikom spotkania mjr dr Anna Grabowska-Siwić. Radca prawny, dr hab. Jerzy Bieluk doradzał, jak zabezpieczyć swoje interesy w procesie przekazywania władzy i majątku, natomiast Karolina Leszczuk z PKO Banku Polskiego mówiła o pakiecie emerytalnym.



Jednym z prelegentów był prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku Jarosław Antychowicz, który mówił o roli organizacji biznesowych w budowaniu sieci kontaktów.

Podczas konferencji „Kobiety Horyzonty” nie mogło zabraknąć wątków i przykładów przedsiębiorczości kobiet. O tym, jak odżywiać mózg, by dłużej pozostał młody mówiła dr hab. Sylwia Naliwajko, współtwórczyni marki NutriRate. Natomiast Ewa Kluczyk w swojej prelekcji przedstawiła działalność Podlaskiego Stowarzyszenia Właścielek Firm.

Jednym z punktów obrad był ciekawy panel dyskusyjny z udziałem Katarzyny Rutkowskiej – p.o. prezes AC S.A., Magdaleny Godlewskiej – prezes Biazet S.A. oraz Anny Naszkiewicz – wiceprezes SSSE S.A. Jego uczestniczki dyskutowały na temat problemów i wyzwań, z jakimi mierzą się przedsiębiorcy i przedsiębiorczynie, m.in. o przeregulowaniu prawa i kłopotach z jego interpretacją, a także o problemach dotyczących współpracy z samorządami. Rozmowę prowadziła Katarzyna Zadykowicz, prezeska Fundacji Wybieram Kobiety, która na koniec zachęcała obecne na konferencji kobiety do poznawania się, nawiązywania relacji, wzajemnego wspierania w prowadzonej działalności, ale także do współpracy z Fundacją, która pomaga wdrażać dobre pomysły służące rozwiązywaniu problemów, nie tylko biznesowych.

Kulminacyjnym momentem wieczoru była wizyta Bożeny Batyckiej, ikony polskiej branży modowej, która w rozmowie z Magdaleną Kuszewską opowiedziała o swojej najnowszej książce „Gorzki smak sukcesu” - historii nie tylko powstania i rozwoju jej marki, ale także osobistych wzlotów, upadków oraz siły, która pozwala zaczynać od nowa.

Oprac. K. Dziedzik  
Fot. Fundacja Wybieram Kobiety



# Moda, smak i forma

CZYLI GIEŁDA NA ANDERSA Z ZUPEŁNIE INNEJ STRONY

**O tym, że przestrzeń na co dzień wykorzystywana do handlu może też służyć innym, twórczym działaniom, mogli się przekonać uczestnicy wydarzenia pod hasłem „Moda, smak i forma” zorganizowanego jesienią w jednej z hal Podlaskiego Centrum Rolno-Towarowego.**

Choć pokaz mody nie po raz pierwszy zawitał do PCRT, tym razem miał wyjątkową oprawę, łączącą w sobie wiele sztuk.

*- Chcieliśmy stworzyć wydarzenie, które pozwoli zaproszonym gościom zobaczyć Giełdę oraz jej sprzedawców z zupełnie innej strony. Dzięki kreatywnemu spojrzeniu projektantki mody, Elwiry Horosz, nowa hala dała nam przestrzeń na wybieg, scenę muzyczną, a także wystawę fotograficzną - mówi Julita Gwoździej-Sac, dyrektor marketingu i sprzedaży w Podlaskim Centrum Rolno-Towarowym S.A. w Białymstoku. - Był to wieczór pełen pasji do mody, sztuki, inspirujących ludzi i niezapomnianych emocji.*

Imprezę rozpoczęła prezentacja wystawy fotograficznej „Formy Codzienności”. To cykl zdjęć, które powstały we

współpracy fotografiki Wiki DeVita ze sprzedawcami, m.in. w codziennej przestrzeni Giełdy. Wystawę nadal można zobaczyć w nowej hali Giełdy w Białymstoku. Wybrane fotografie z projektu pojawiły się również w kalendarzu na 2026 rok.

Następnie zgromadzeni goście obejrzeni pokaz kolekcji odzieży damskiej oraz męskiej od wybranych marek modowych, w specjalnej przestrzeni scenograficznej, którą tworzyły antyczne meble z Giełdy Staroci, drzewka i kwiaty od lokalnych producentów roślin ozdobnych oraz kompozycje z sezonowych owoców. Wśród modelek prezentujących stylizacje wystąpiła m.in. Miss Polski Podlasia 2025 Wiktoria Ptak, I Wicemiss Podlasia Wanesa Borowik. Goście mieli też możliwość spróbowania regionalnych potraw oraz wyselekcjonowanych win, m.in. z Włoch, które doskonale dopełniały atmosferę wieczoru. Całości towarzyszyła muzyka na żywo w wykonaniu wokalistki Yulii Pecceu z duetu akustycznego Stereothon.

W przygotowanie wydarzenia zaangażowało się wielu przedsiębiorców, którzy prowadzą swoje biznesy na terenie PCRT. Oto jak komentują współpracę:



**Beata Olizarowicz, producentka odzieży i właścicielka sklepu Maxmodalive:**

- To dla nas, sprzedawców z Giełdy, ogromne wyróżnienie. Mieliśmy zaszczyt współpracować z projektantką mody, która wybrała nasze stylizacje do pokazu. Cieszymy się, że nasze projekty mogły zagościć na wybiegu i stać się częścią tak inspirującego przedsięwzięcia. Bardzo istotne jest promowanie polskiego producenta oraz lokalnego przedsiębiorcy, i o to musimy dbać.

**Małgorzata Sokolewicz, Sklep U Małgosi:**

- Współpracuję z Giełdą od 2009 roku i po raz pierwszy biorę udział w tak niecodziennym wydarzeniu. Zależało mi, aby ten wieczór wzbogacić o coś więcej niż modę – o smaki i emocje. Starannie dobrane degustacje sprawiły, że goście mogli poczuć pełnię atmosfery wydarzenia. Bo piękno tkwi w szczegółach, także tych, których można posmakować.

**Małgorzata Sutkowska, Casa Del Primitivo:**

- Podczas pokazu mody zadbaliśmy o doznania smakowe naszych gości. Poczęstunek włoskim winem miał przenieść wszystkich wprost do słonecznej Apulii – do wspomnień z włoskich wakacji, aromatu oliwek, cytrusów i ciepłego wiatru znad Adriatyku.

**Aneta Cakici, Turecki Market:**

- Chcieliśmy, by ten wieczór był pełen orientalnych aromatów. W trakcie spotkania częstowaliśmy gości turecką kawą parzoną w tradycyjny sposób – z dbałością o każdy detal, zapach i rytuał. Także soczystymi oliwkami i słodką baklavą. To właśnie takie chwile sprawiają, że moda staje się doświadczeniem, które angażuje wszystkie zmysły.

**Karol Matysiewicz, Elma:**

- To dla nas nowa, ale inspirująca współpraca. Do sesji potrzebowaliśmy owoców w idealnym stanie, o intensywnych kolorach i różnych fakturach. Owoce są nietypowymi rekwizytami, szybko tracą świeżość pod lampami, więc musieliśmy działać sprawnie. Ale efekt – żywe barwy na zdjęciach – był tego wart!

**Józef Rogucki, kolekcjoner antyków:**

- Stare meble i antyki mają w sobie historię, duszę i niepowtarzalny klimat. W sesji zdjęciowej na Giełdzie Staroci postanowiliśmy tchnąć w nie nowe życie, pokazując ich ponadczasowe piękno w nowoczesnym ujęciu. Każdy detal – zdobiony fotel, zniszczona rama lustra czy wiekowa komoda – stworzył niepowtarzalną scenografię, która przenosi widza w inną rzeczywistość.

Jak podkreśla dyrektor Julita Gwoździej-Sac, sprzedawcy z Giełdy dostrzegają duży potencjał wydarzenia „Moda, smak i forma” – zarówno w budowaniu wizerunku marki, jak i we wzroście sprzedaży. Nie kryje też wdzięczności wobec wszystkich osób, które zaangażowały się w organizację imprezy:

- Każdy element scenografii podczas pokazu, jak i sesji fotograficznej, przygotowany był dzięki naszym lokalnym sprzedawcom – ludziom, którzy z pasją tworzą rzeczy piękne i niepowtarzalne. Dzięki tej współpracy mogliśmy przygotować wyjątkowe spotkanie i wspólnie budować wartościowe doświadczenia.

Tekst: Wioletta Burnos i Bogdan Rogaski / PCRT  
Fot. Artur Radecki



Prof. Robert Ciborowski – ekonomista, dziekan Wydziału Ekonomii i Finansów Uniwersytetu w Białymstoku, członek rady naukowej Instytutu Misesa, członek rady naukowej PTE, członek rady nadzorczej PKO BP Bank hipoteczny.



## PKB szczęścia nie daje

Najczęstszym słowem, które przychodziło mi do głowy w trakcie kilkudniowej walki z konsekwencjami globalnego ocieplenia, była „irytacja”. Nie ta banalna, znana każdemu kibicowi, który obserwuje niecelne podania piłkarzy zarabiających miliony, ani ta związana z tym, że słońce nie chce znów wyjść spoza chmur. Chodziło o irytację znacznie głębszą, wywołaną obserwacją, jak łatwo i bezrefleksyjnie potrafimy sprowadzić sens ludzkiego życia do kilku wskaźników ekonomicznych. Najlepiej jednego, jakim jest PKB.

Produkt Krajowy Brutto zrobił w ostatnich dekadach karierę godną celebryty. Jest zapraszany do wszystkich debat, cytowany w każdej prognozie, wyciągany z kieszeni przy każdej okazji. Niczym Oliver Cromwell wkraczający do Londynu celem objęcia władzy absolutnej. Wskaźnik roztaczający wnioski nad oceną rzeczywistości. PKB urósł? Jest dobrze. Spadł? Katastrofa. PKB stał się dla współczesnej gospodarki tym, kim dla drużyny piłkarskiej jest „gwiazda nie do zastąpienia”. Bez niego nie da się wygrać żadnego meczu, nawet jeśli reszta zespołu ledwo trzyma się na nogach.

Kiedys spotkałem młodego analityka, który z pełną powagą tłumaczył, że „ludzie są dziś szczęśliwsi, bo PKB per capita wzrosło o trzy procent”. Zapytałem czy wie, ilu z tych ludzi wraca wieczorem do domu z poczuciem sensu, ilu boi się jutra, a ilu zwyczajnie nie ma z kim porozmawiać. Spojrzał na mnie jak na kogoś, kto pyta o kolor zastaw w trakcie pożaru. „Tego nie mierzymy”, odpowiedział. No właśnie.

Częstotliwość, z jaką analizujemy PKB i wyciągamy z niego – najczęściej pochopne – wnioski, bywa porównywalna jedynie z konsternacją cypryjskich „ciutaczy”, gdy dowiedzieli się, że ich oszczędności zostaną objęte nadzwyczajnym podatkiem. Wtedy też wszystko się zgadzało w tabelkach, ale zupełnie nie zgadzało się w ludzkich głowach. Mam wrażenie, że zmierzamy w stronę świata, w którym PKB pomoże nam ocenić nie tylko kondycję gospodarki, lecz także własny poranek. „PKB wzrosło, wstań z łóżka”. „PKB spadło, zostaj pod kołdrą”.

Tymczasem sama wielkość PKB, choć przydatna, ma sens jedynie w określonych kontekstach. Pokazuje nam, ile wydano, ile wyprodukowano, ile „przepłynęło” przez

gospodarkę. Nie mówi jednak nic o jakości relacji społecznych, o poczuciu bezpieczeństwa, o sensie pracy, czy o zwykłym ludzkim spokoju. A mimo to traktujemy wzrost gospodarczy jak zaklęcie. Wzrost tu, wzrost tam, wzrost jako odpowiedź na każde pytanie. Jakby był celem samym w sobie.

Problem polega na tym, że w tej opowieści coraz mniej miejsca zostaje dla człowieka. A przecież ekonomia – czy nam się to podoba, czy nie – jest nauką społeczną. Bez ludzkich decyzji, aspiracji i wyborów nie ma żadnego rozwoju gospodarczego. Sprowadzanie jej do algorytmów i wskaźników sprawia, że zaczyna przypominać system nadzoru, a nie przestrzeń wolności. Ekonomię traktuje się jak nadzorcę niewolników, który za pomocą PKB i „wzrostu” dyscyplinuje społeczeństwo do odpowiednich zachowań.

Doszło nawet do tego, że musieliśmy wymyślić termin „ekonomia społeczna”, jakby sama ekonomia z definicji była czymś nieludzkim. To trochę tak, jakby mówić o „wodzie mokrej”. Tautologia, która wiele mówi o naszym sposobie myślenia.

A przecież, jak mawiał klasyk, „nieważna jest branża, liczy się człowiek”. Sensem gospodarowania nie jest nieustanne podnoszenie produkcji, bo i tak nigdy nie wyprodukujemy tyle, by zaspokoić wszystkie potrzeby. Sens tkwi w dążeniu do szczęścia. Presja ciągłego wzrostu tworzy iluzję postępu, ale rodzi też pytanie stare jak grecka filozofia: czy lepiej mieć więcej, czy być bardziej zadowolonym z tego, co się ma?

Człowiek działa, bo chce poprawić swój los, zmienić swój stan na lepszy. Nie po to, by zwiększyć PKB, to dzieje się przy okazji. I właśnie to dążenie, a nie stopień redystrybucji produktu krajowego brutto jest istotą procesów ekonomicznych.

Dlatego, patrząc na kolejne raporty, prognozy i rankingi, warto na chwilę odłożyć kalkulator i przypomnieć sobie słowa z Ewangelii św. Mateusza: „Czyż życie nie znaczy więcej niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie?” To pytanie jest dziś bardziej aktualne niż niejeden wskaźnik makroekonomiczny. I zdecydowanie trudniejsze do zmierzenia.

Karol Jakubowski tytuł magistra uzyskał w zakresie wychowania fizycznego; turystyki i rekreacji oraz pedagogiki wczesnoszkolnej i przedszkolnej. Ukończył studia podyplomowe z psychologii sportu na Uniwersytecie Gdańskim, a także zarządzania zasobami ludzkimi na Uniwersytecie w Białymstoku. Posiada kwalifikacje zawodowe z zarządzania i organizacji oświaty. Absolwent szkoły trenerów PZPN w Białej Podlaskiej, dającej licencję europejską trenera piłki nożnej UEFA A oraz najwyższą w Europie licencję do pracy z młodzieżą UEFA Elite Youth A. Jest autorem książek o tematyce sportowej.



## Galeria Białostockiego Sportu – o roli przeszłości w budowaniu przyszłości

„Naród, który nie zna swojej przeszłości, umiera i nie buduje swojej przyszłości” – to kultowe już słowa papieża Jana Pawła II, które od najmłodszych lat są nam powtarzane. Tylko co one właściwie oznaczają i co ma z nimi wspólnego temat Galerii Białostockiego Sportu?

Zacznijmy od roli przeszłości w naszym życiu. Nauka historii bowiem to nie tylko gromadzenie wiedzy o faktach i sposób upamiętnienia dokonań naszych przodków. Znajomość historii ma również bardzo praktyczny wymiar. W istocie ucząc się o zachowaniach ludzi w przeszłości, dostajemy cenną naukę czy to jakich zachowań unikać, czy wręcz przeciwnie – o postawach, które warto naśladować.

W historii sportu w naszym regionie również takie postawy znajdziemy. Przykładem może być Antoni Komendo-Borowski – znakomity piłkarz przedwojenny białostockiego WKS-u 42. Pułku Piechoty, później Pogoni Lwów, który jako pierwszy białostoczanin miał okazję zagrać w barwach narodowej reprezentacji. Jego sportowa przygoda uczy nas, że zawsze należy dążyć do spełnienia marzeń, nawet pomimo nie zawsze przychylnych temu warunków. Życiowo z kolei przykład Komendo-Borowskiego pokazuje ogromny patriotyzm i miłość do ojczyzny, która nie bała się poświęceń. Walczył on bowiem zarówno w kampanii wrześniowej, jak i w bitwie pod Monte Cassino.

Również inspirująca może być historia naszej królowej skoku wzwyż – Kamili Lićwinko. Nie zawsze w karierze zawodniczek układało się po jej myśli. Igrzyska Olimpijskie w 2016 roku zakończyły się jej osobistą porażką. W finale, mimo dobrej formy w eliminacjach, nie udało jej się pokonać poprzeczki zawieszanej na wysokości 1.93 m i zajęła dziewiąte miejsce. Ambitna sportswomenka rozważała nawet zakończenie kariery, jednak (na całe szczęście) nie zrobiła tego, co już rok później zaowocowało brązowym medalem na Mistrzostwach Świata w Kazaniu. Dzisiaj ta białostocka legenda sportu szkoli młodzież w kierunku aktywności fizycznej z elementami lekkoatletyki w swojej Akademii Młodych Mistrzów. Pokazuje to, że nigdy nie należy się poddawać, nawet po porażkach.

Jeszcze przed II wojną, w 1935 roku, na stadionie w Zwierzyńcu odbyły się Mistrzostwa Polski Seniorów w Lekkiej Atletyce. Wspaniałą postawą wykazał się zawodnik białostockiej Jagiellonii Kazimierz Kucharski. Podczas biegu na 400 metrów rozgrywanego pierwszego dnia mistrzostw – Kucharski zajął pierwsze miejsce (czas 50 sek.) i zerwał taśmę mety o pół metra przed olimpijczykiem z Amsterdamu z 1928 roku – Klemensem Biniakowskim. Kibice, w tym prezes klubu Mikołaj Kawelin i prezydent miasta Białegostoku Seweryn Nowakowski, krzyczeli „Kuchar, Kuchar!” Natomiast Kucharski nie był zadowolony: wyjaśnił sędziom, że podczas biegu wbiegł na tor swojego rywala. To zupełnie nie miało wpływu na przebieg rywalizacji. Jagiellończyk jednak, zamiast zwycięstwa, został sklasyfikowany na 6 miejscu. Za swoją wspaniałą postawę, po zawodach otrzymał tytuł sportowca dżentelmena i został bohaterem Mistrzostw Polski. Postawy promujące ważną ideę fair play można, a nawet trzeba stosować również w codziennym życiu, budując swoją markę osobistą, ale też instytucjonalną, na uczciwości i solidarności wobec innych. To zawsze jest w cenie.

Białostocka Galeria Sportu powstaje właśnie po to, abyśmy mogli uczyć się o historii takich ludzi i na ich drodze się wzorować, kierując się ich pozytywnymi cechami – wytrwałością, ambicją i wolą walki. Przecież w swoim życiu (i zapewne w biznesie) również spotykamy się z podobnymi sytuacjami. Często słyszymy, że nie mamy szans na sukces, że to strata czasu, energii i pieniędzy. Gdyby jednak ci wszyscy wielcy sportowcy, którzy trafią do Galerii myśleli podobnie, to żaden z nich nie wszedłby na sam szczyt.

Zachęcam Państwa już teraz do odwiedzenia Galerii Białostockiego Sportu powstającej na terenie Chorten Areny. Gwarantuję, że wśród wielu wspaniałych, prezentowanych tam sylwetek każdy znajdzie inspirację dla siebie, pasującą do życiowej sytuacji, w której się znajduje.

Przy okazji ogromne słowa uznania dla Muzeum Wojska w Białymstoku oraz Miasta Białystok za tak ważną inicjatywę w upowszechnianiu historii miasta, a w szczególności jego sportu. Inicjatywa Galerii pokazuje, że nawet małym nakładem można zrobić wielką rzecz.

# GALA ZŁOTEJ SETKI PODLASKIEGO



RELACJA NA STR. 9.